

III AUz 65/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący SSA Jolanta Hawryszko (spr.)

Sędziowie SSA Anna Polak

SSA Romana Mrotek

po rozpoznaniu 21 grudnia 2015 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy J. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek zażalenia J. H. na postanowienie Sądu Okręgowego Wydział Pracy i Ubezpieczeń w G. z 31.08.2015 r., VI U 379/14

postanawia:

zmienić zaskarżone postanowienie i przywrócić ubezpieczonemu termin do złożenia apelacji.

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. w sprawie J. H. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G. o rentę z tytułu niezdolności do pracy postanowieniem z 31.08.2015 r. oddalił wniosek J. H. o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji i odrzucił apelację.

W uzasadnieniu sąd okręgowy wskazał, że wyrokiem z 6.05.2015 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Pismem z 17.07.2015 r. ubezpieczony wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji wskazując, że nie usłyszał na jaki dzień wyznaczony został następny termin rozprawy. Sąd okręgowy rozważył wniosek na podstawie art. 168 § 1 k.p.c. i uznał, że ubezpieczony nie wykazał, aby nie dokonał w terminie czynności procesowej bez swojej winy. Ubezpieczony cierpi na niedosłuch od wielu lat i mimo tego w trakcie rozprawy nie zasygnalizował przewodniczącemu, że schorzenie może zakłócać jego udział w rozprawie. Z analizy zapisu audio video z 28.01.2015 r. wynika, że słyszał kierowane do niego pytania i udzielał logicznych odpowiedzi. Sąd okręgowy uznał, że zachowanie ubezpieczonego cechowała niedbałość o prowadzenie własnych spraw i oddalił wniosek ubezpieczonego o przywrócenie mu terminu do złożenia apelacji na mocy art. 168 k.p.c. Zgodnie z art. 370 k.p.c. odrzucił apelację, bo upłynął termin do jej złożenia, a ubezpieczony nie wykazał przesłanek uzasadniających przywrócenie terminu.

Zażalenie na wskazane postanowienie złożył ubezpieczony podając, że nie usłyszał daty posiedzenia dlatego, że sędzia mówił patrząc w stronę pełnomocnika ZUS, który siedział po przeciwnej stronie ubezpieczonego. Skarżący dodał, że wychodząc z sali rozpraw zapytał sędziego o dalsze działania i uzyskał odpowiedź, że do domu zostanie przesłane zawiadomienie kiedy i gdzie ma się zgłosić do lekarza na badania, jednak przewodniczący nie poinformował o terminie kolejnego posiedzeniu. Ubezpieczony argumentował, że był przekonany, że po przeprowadzeniu badania

przez biegłego sądowego zostanie pisemnie poinformowany o terminie rozprawy, a gdy 13.07.2015 r. udał się do sądu dowiedział się, że sprawa została zakończona i sąd oddalił odwołanie. Ubezpieczony wyraził także przekonanie, że gdyby sędzia zwrócił się bezpośrednio do niego, w jego stronę to z pewnością by informację o terminie posiedzenia usłyszał. Brak ustanowienia pełnomocnika uzasadniał trudną sytuacją materialną.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie rozważył zażalenie i uznał, że zasługuje na uwzględnienie.

Sąd okręgowy nieprawidłowo ocenił okoliczności w jakich doszło do naruszenia przez ubezpieczonego terminu do złożenia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem oraz terminu do złożenia apelacji. W ocenie sądu apelacyjnego ubezpieczony wiarygodnie wykazał okoliczności, które utwierdziły go w przekonaniu, że o kolejnym terminie posiedzenia zostanie poinformowany listownie. Jakkolwiek formalnie zasadę oficjalności wyznaczania posiedzeń sądowych przez przewodniczącego przewiduje art. 149 k.p.c., który w § 2. wskazuje, że osobę obecną na posiedzeniu jawnym wystarczy zawiadomić przez ustne ogłoszenie, to w sprawie należało mieć na względzie stan zdrowia ubezpieczonego (niedosluch) oraz nieobycie z procedurą sądową (ubezpieczony stwierdził, co jest oczywiste, że nie wiedział o możliwości wyznaczenia następnego terminu na bieżącym posiedzeniu). Bezspornie bowiem ubezpieczony ma problem ze słuchem, co potwierdzają okoliczności sprawy, jak również z nagrania rozprawy 28.01.2014 r. wynika, że na sali sądowej zachowywał się powściągliwie i niepewnie. Z nagrania wynika również, że przewodniczący, odracząc rozprawę, kierując sprawę do biegłego i wyznaczając termin 6.05.2015 r. adresował wypowiedź nie do stron, lecz do sekretarza sądowego, był przesłonięty monitorem komputera, a dodatkowo usta przesyłał rękami. Przewodniczący wprawdzie stwierdził, że nie będzie pisemnego zawiadomienia o terminie, jednak tej wypowiedzi nie skierował wprost do ubezpieczonego, który w tym czasie siedział obojętnie i nie zanotował terminu. Natomiast na zakończenie ubezpieczony dopytywał się, czy ma czekać na jakieś zawiadomienie. Przewodniczący odpowiedział, że zawiadomienia nie będzie i podał datę 6 maja, godzina 12; wtedy ubezpieczony zapytał, co ma być szóstego i w tym momencie nagranie się urwało. Odpowiedź przewodniczącego jest nieznana, zaś zachowanie ubezpieczonego ewidentnie wskazywało na nieporadność i zagubienie. W ocenie sądu apelacyjnego ubezpieczony, nieobeznany z czynnościami procesowymi nie wiedział jakie decyzje zapadły na zakończenie postępowania i nie był świadomy ich wagi dla dalszego toku procesu. Czynności sądu mogły być tym bardziej dla strony niezrozumiałe, że jednocześnie odraczano termin rozprawy i kierowano sprawę do biegłych, co przewodniczący dyktował do protokołu powtarzając wielokrotnie te same frazy. Zdaniem sądu apelacyjnego z treści nagrania można wnioskować, że ubezpieczony ewidentnie nie zrozumiał pouczenia sądu co do odroczenia rozprawy i nie miał świadomości wyznaczenia kolejnego terminu rozprawy.

We wskazanych okolicznościach wiarygodnie brzmi wyjaśnienie ubezpieczonego, że rozumiał jedynie, że otrzyma wezwania na badanie, a zatem pozostawał w przekonaniu otrzymania zawiadomienia o kolejnej rozprawie. Za takim twierdzeniem ubezpieczonego przemawiał też akt, że ubezpieczony aktywnie działał w sprawie, zależało mu na uczestnictwie w rozprawie, a po okresie dwumiesięcznego oczekiwania zwrócił się do sądu z zapytaniem o tok sprawy.

Sąd okręgowy rozpoznając wniosek ubezpieczonego o przywrócenie terminu do złożenia apelacji, potraktował wniosek rutynowo i nie wziął pod uwagę, że oczywiste czynności sądu mogą być niezrozumiałe dla strony nie obeznanej z procedurą sądową, co miało miejsce w sprawie. Należy też zauważyć, że ubezpieczony nie zdawał sobie sprawy z własnej ułomności i nieporadności, których skutek odczuł dopiero w chwili gdy się dowiedział, że rozprawa odbyła się bez jego udziału, a sąd oddalił odwołanie od spornej decyzji. Ubezpieczony na etapie pierwszej rozprawy nie mógł więc przewidzieć, że okaże się na tyle nieporadny w postępowaniu sądowym, że będzie potrzebował profesjonalnego pełnomocnika, bądź chociażby wsparcia bliskiej osoby. Nielogicznie też sąd okręgowy wywodził, że ubezpieczony po zakończeniu rozprawy 28.01.2015 r. mógł wystąpić o udzielenie informacji co do terminu następnej rozprawy zważywszy, że z wiarygodnych wyjaśnień ubezpieczonego wynika, że opuszczając salę rozpraw 28.01.2015 pozostawał w przekonaniu, że po sporządzeniu opinii przez biegłego zostanie poinformowany o kolejnym terminie rozprawy i na taką informację oczekiwał, a następnie gdy zainteresował się sprawą dowiedział się, że postępowanie zostało zakończone niekorzystnym dla niego wyrokiem. Wymaga też podkreślenia, że ubezpieczony nie zwlekał pół roku, jak argumentował sąd okręgowy, lecz po sporządzeniu opinii przez biegłego, która została doręczona ubezpieczonemu 6.05.2015, na zawiadomienie o terminie rozprawy oczekiwał do lipca, po czym 13.07 udał się do sądu. Na informację

z sądu zatem oczekiwał przez dwa miesiące, co nie stanowi o niedbałym podejściu do sprawy, zwłaszcza w sytuacji, gdy po złożeniu odwołania w kwietniu 2014 r. pierwsze zawiadomienie z sądu otrzymał 16.07.2014 r. (k.24).

Zdaniem sądu apelacyjnego, wobec rozważonych wyżej okoliczności nie można było ubezpieczonemu zarzucić braku należytej dbałości o sprawę. Ubezpieczony wskutek prowadzenia przez sąd sprawy w sposób rutynowy nie został prawidłowo powiadomiony o kolejnym terminie rozprawy, w konsekwencji nie stawił się na rozprawie, na której zapadł niekorzystny dla niego wyrok, a tym samym bez własnej winy nie złożył w terminie wniosku o uzasadnienie wyroku, ani też apelacji od wyroku. O treści wyroku dowiedział się 13.07.2015 r. i prawidłowo w trybie art. 169 k.p.c. 17 lipca złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji.

Mając na uwadze przedstawioną ocenę sąd apelacyjny na podstawie art.397 §2 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w całości i przywrócił ubezpieczonemu termin do złożenia apelacji, co otwiera ubezpieczonemu możliwość prowadzenia postępowania.

SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek